

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2024r.

sprawy **P. S.**

skazanego za przestępstwa z art. 190a§1 k.k. i inne

z powodu kasacji obrońcy skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 26 września 2023r., sygn. akt V Ka 1292/23,

zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku

z dnia 6 lutego 2023r., sygn. akt II K 1160/22

postanowił:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[J..J]

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Jej autor postawił w niej cztery zarzuty naruszenia przez Sąd Odwoławczy przepisów postępowania w postaci art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Wszystkie te zarzuty dotyczyły w istocie nieprawidłowego rozpoznania zarzutu apelacji dotyczącego uchybień Sądu Rejonowego w przestrzeni oceny materiału dowodowego, przede wszystkim zaś wyjaśnień skazanego P. S. oraz zeznań świadków A. O., M. O., K. O. oraz D. B. i T. B.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Odwoławczy odniósł się do zastrzeżeń obrony w powyższej przestrzeni szeroko i w sposób rzeczowy. Nie poprzestał on na zaakceptowaniu ocen poczynionych przez Sąd Rejonowy, ale dokonał własnych rozważań w omawianym zakresie. Uznać należy przy tym, że wypowiedzi Sądu cechuje oparcie w materiale dowodowym sprawy oraz w zasadach prawidłowego rozumowania. Jednoznacznie wynika z nich, dlaczego stanowisko apelującego nie zyskało aprobaty tego Sądu.

Sąd ten zwrócił uwagę, że skarżący nie przywołał żadnych konkretnych uchybień, których w procesie oceny depozycji skazanego i świadków miał dopuścić się Sąd Rejonowy, a postawione zarzuty nie zostały przez niego racjonalnie i przekonująco uargumentowane. W szczególności, w treści apelacji, postępowanie Sądu I instancji nie zostało ocenione przez pryzmat wymogów określonych w art. 7 k.p.k., a polegało w istocie na zaprezentowaniu jednostronnej, subiektywnej oceny depozycji świadków, mającej wspierać przyjętą przez skazanego linię obrony. Jednocześnie, materiał dowodowy został przez skarżącego potraktowany w sposób wybiórczy, a argumentacja Sądu w istocie zignorowana.

Lektura motywów pisemnych Sądu Odwoławczego prowadzi do wniosku, że nie pozostawał on bezkrytyczny w stosunku do depozycji świadka A. O., a wprost przeciwnie, miał on na uwadze jej chwiejność emocjonalną. Położył on jednak akcent na postępowanie skazanego względem tego świadka po definitywnym zakończeniu ich relacji, gdy negatywne zachowania P. S. uległy eskalacji i wzbudzały w świadku poczucie zagrożenia. Chwiejność zachowania A. O. związana z burzliwością relacji ze skazanym, nie może zresztą rzutować na ocenę całokształtu postępowania skazanego względem niej i jego zachowania racjonalizować.

Idąc dalej, fakt iż świadkowie M. O. i K. O. nie byli bezpośrednimi świadkami rozmów czy spotkań skazanego z A. O. nie znaczy, że nie mieli oni żadnej wiedzy na temat jego postępowania względem niej i że jej zeznań nie można było powiązać z ich depozycjami. Wbrew twierdzeniom skarżącego, wymienione osoby były świadkami reakcji pokrzywdzonej na niektóre zachowania skazanego, widzieli oni przesyłane do niej wiadomości, czy pozostawiane przez P.S. przedmioty. Brak jest też podstaw do twierdzenia, że w sprawie nie uwzględniono faktu, że osoby te są członkami rodziny A. O. – ocena zeznań świadków dokonana w sprawie nosi cechy ostrożności i obiektywizmu.

Co się zaś tyczy depozycji świadków D. B. i T. B., Sąd II instancji, podobnie jak Sąd I instancji, miał na uwadze fakt dojścia przez tych świadków do porozumienia ze skazanym jeszcze przed rozprawą. W ocenie Sądów, to spowodowało częściową zmianę ich relacji i umniejszanie negatywnego wydźwięku zachowań skazanego względem nich w celu uniknięcia zaognienia konfliktu. Wy tłumaczenie tą okolicznością zmiany w ich zeznaniach, która nastąpiła na etapie postępowania sądowego, jawi się jako logiczne i w konsekwencji uprawnione. Skarżący zdaje się jednak tej zależności zupełnie nie dostrzegać, bądź też dostrzegając ją – celowo ją ignoruje. Takie działanie nie może jednak prowadzić do zamierzonych skutków, bowiem odnosząc się do zeznań T. B. złożonych na etapie postępowania sądowego, skarżący przechodzi obojętnie nad odmiennymi jego zeznaniami złożonymi na etapie postępowania przygotowawczego. Tymczasem Sądy orzekające w sprawie uwzględniły i oceniły obydwie wersje podawane przez tego świadka, racjonalnie uzasadniając zmianę, która w nich zaszła. Tak samo Sądy podeszły do zeznań świadka D.

B. – dostrzegły zmianę, która zaszła w jej depozycjach i w przeciwieństwie do skarżącego, uzasadniły ją w oparciu o całokształt ujawnionych okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu zasady prawidłowego rozumowania.

Zasadnie także zwrócono uwagę, że podważając praktycznie wszystkie osobowe źródła dowodowe, obrona zupełnie straciła z oczu pozostały materiał dowodowy, jak choćby dowody z dokumentów, w tym przede wszystkim korespondencję kierowaną przez P. S. do pokrzywdzonych, która wprost świadczy o przekraczaniu przez niego zwyczajowo przyjętych norm zachowania.

Rację ma obrona twierdząc, że Sąd Odwoławczy w sposób lakoniczny odniósł się do zarzutu apelacji dotyczącego błędnych ustaleń faktycznych. Niemniej jednak konstatacja Sądu, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się takiego błędu, wynikała z poczynienia pogłębionej kontroli dokonanych przez ten Sąd ocen materiału dowodowego i podzielenia wyciągniętych z tej oceny konkluzji. I nawet, gdyby uznać, że Sąd Odwoławczy powinien odnieść się bardziej szczegółowo do podniesionych w apelacji wątpliwości w tym zakresie, to postępowania Sądu, wobec aktualnego brzmienia art. 537a k.p.k., nie można uznać za uchybienie, które mogło skutkować, samo w sobie, wzruszeniem orzeczenia.

Podsumowując uznać należy, że autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[J.J.]

[ał]